

Sygn. akt I ACa 665/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. N. i M. S. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. akt XXVIII C 3334/21

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten tylko sposób,
że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie
od zasądzonej w nim kwoty za okres od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia 26 stycznia 2022 r.;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. N. i M. S. (1) kwoty po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 665/22

UZASADNIENIE

W dniu 18 lutego 2020 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął pozew S. N. i M. S. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., w którym powodowie domagali się ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 19 maja 2008 r. zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – jest nieważna. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 186 214,39 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego powodowie zgłosili również żądanie ewentualne. W ramach żądania ewentualnego powodowie domagali się ustalenia, że zapisy umowy tj. § 1 ust.3, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 zd. 2, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 i § 3 ust. 3 są bezskuteczne wobec powodów. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 76 193,55 zł wskutek pobierania przez pozwanego od nich zawyżonych rat spłat kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

17 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wniesli o zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany pismem z dnia 10 grudnia 2021 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, w punkcie pierwszym orzeczenia, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta pomiędzy powodami S. N. i M. S. (1) a (...) Bank S.A. z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 19 maja 2008 r. jest nieważna. Nadto, w punkcie drugim orzeczenia, Sąd Okręgowy i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 93 107,20 zł i na rzecz powoda kwotę 93 107,19 zł, obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, o czym stanowi punkt trzeci wyroku. Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania, w punkcie czwartym wyroku, Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki oraz na rzecz powoda kwoty po 5 917 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że powodowie, w zamiarze zaciągnięcia kredytu na zakup mieszkania, skorzystali z usług pośrednika działającego pod firmą (...). Na spotkaniach z pośrednikiem byli zapewniani, że przedstawiona oferta kredytu indeksowanego do CHF jest korzystna ze względu na stabilność kursu CHF i niższe raty kredytu. Powodom przedstawiono porównanie kredytu w PLN i kredytu indeksowanego do CHF, z którego to porównania wynikało, że przy kredycie indeksowanym rata kredytu, oprocentowanie i marża jest niższe niż przy kredycie w złotówkowym. Pośrednik nie omówił kwestii ryzyka kursowego. Powodom nie przedstawiono ani symulacji ani historycznych wykresów kursu CHF. Powodowie nie widzieli wcześniej projektu umowy, przeczytali ją na spotkaniu, na którym miała być podpisana. Została ona przedstawiona powodom od razu do podpisu. Powodowie cały czas spłacają kredyt w złotówkach. Wskazali, że do chwili obecnej spłacili około 195 000 zł. Pomimo tego, że otrzymali kredyt w wysokości 234 000 zł, według wyliczeń banku pozostało im do spłaty 305 000 zł. Powodowie nie mieli wcześniej do czynienia z kredytami hipotecznymi. Powodowie nie wiedzieli, w jaki sposób wzrost kursu CHF wpłynie na wysokość raty i salda zadłużenia. Nie zostali też poinformowani, co to są tabele kursowe i w jaki sposób bank przelicza walutę.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 12 marca 2008 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy w (...) Banku S.A. z siedzibą w W.. Jako całkowitą kwotę kredytu we wniosku wskazano 258 000 zł. Na formularzu wniosku - w odpowiedniej rubryce - jako „walutę kredytu” zaznaczono opcję (...). Jako cel kredytu podano zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i refinansowanie poniesionych nakładów związanych z budową/zakupem. We wniosku wskazano okres kredytowania na 360 miesięcy.

Tego samego dnia powodowie podpisali „Oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy)”, w którym zostało wskazane, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto w oświadczeniu znalazło się sformułowanie, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym.

Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej, S. S. (obecnie N.) i M. S. (1), działając jako konsumenci, w dniu 19 maja 2008r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A.

z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Przy zawarciu umowy wykorzystano wzorzec umowny stworzony przez bank i w tym zakresie umowa nie podlegała negocjacji, nie została indywidualnie uzgodniona.

Na podstawie treści przedmiotowej umowy, Sąd Okręgowy uwzględnił w swych ustaleniach, że treści § 1 ust. 2 i 3 ww. umowy kredytu wynikało, że bank udzielił powodom kredytu w kwocie 234 923,86 zł indeksowanego do CHF. Celem kredytu był zakup prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z udziałem w prawie własności lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, z którym związane było prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 563 oraz finansowanie opłat okołokredytowych (ust. 1). Spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych przez okres 360 miesięcy płatnych od dnia 19 maja 2008 r. do dnia 5 czerwca 2038r. (ust. 4 i 5). Jako termin spłaty strony ustaliły 5 dzień każdego miesiąca (ust. 6).

W myśl § 1 ust. 3A umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 kwietnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 112 792,32 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku.

W § 3 umowy opisano prawne zabezpieczenia kredytu. Pierwszym z nich była hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 352 385,79 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (ust. 1). Kolejnym, zgodnie z ust. 3, było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1 642,34 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił powodom na ich wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg. tabeli kursowej w (...) Banku S.A. Nadto kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Natomiast § 10 ust. 1 umowy stanowił, że kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez (...) ustalana była w wysokości określonej w § 1 ust. 8, tj. oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,89%, a marża 1%. Z kolei wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,00% (ust. 2).

W myśl § 11 ust. 2 zd. 2 umowy harmonogram spłat był sporządzany w CHF. Raty kapitałowo – odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). Z kolei § 13 ust. 6 umowy stanowił, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Natomiast w myśl § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, w § 29 umowy znajdowały się oświadczenia, w których w ust. 1 kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy,

że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W ust. 2 natomiast wskazano, że kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że załącznikiem do umowy kredytu był „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. W punkcie III. § 1 ust. 4 regulaminu widniał zapis, że kredyt/pożyczka hipoteczna waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Natomiast punkt VII. § 24 ust. 2 regulaminu stanowił, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Bank S.A. na dzień spłaty (ust. 3).

Kredyt został wypłacony powodom zgodnie z postanowieniami umowy. Umowa nie została wypowiedziana przez żadną ze stron i nie została też przez strony rozwiązana.

Kolejno, jak odnotowano w sprawie, w dniu 3 stycznia 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego przedsiębiorstwa wezwanie do zapłaty, wzywając pozwanego bank w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zwrotu na ich rzecz kwoty 182 221,32 zł pobranej od nich nienależnie przez (...) S.A. w związku z tym, że umowa kredytowa była nieważna. Alternatywnie domagali się zwrotu kwoty 72 200,48 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z tym, że umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne bezskuteczne wobec kredytobiorców. Żądali także zwrotu kwoty 3 993,07 zł tytułem nienależnie pobranej składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie w uzasadnieniu wezwania do zapłaty wskazali, że nieważność zawartej umowy kredytu wynika z jej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tj. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358 § 1 k.c.

W sprawie odnotowano również, że powodowie pozostawali w związku małżeńskim z ustrojem ustawowej wspólności majątkowej od dnia 24 kwietnia 2008 r. do dnia 15 lutego 2013 r. Mocą wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w W.z dnia 15 lutego 2013 r. związek małżeński powodów uległ rozwiązaniu i od tego momentu rachunek bankowy dedykowany do obsługi kredytu zasilany był środkami pochodzącymi z majątków odrębnych każdego z powodów w częściach równych, tj. po połowie.

W sprawie odnotowano również, że powodowie S. N. i M. S. (1) uiścili na rzecz pozwanego od dnia 26 maja 2008 r. do dnia 5 grudnia 2019 r. tytułem spłat rat kredytu kwotę 182 221,32 zł. Dodatkowo powodowie na rzecz pozwanego uiścili w dniu 26 maja 2008 r. kwotę 1 642,34 zł, w dniu 27 czerwca 2011 r. kwotę 1680,11 zł oraz w dniu 1 lipca 2014 r. kwotę 670,62 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Łącznie zatem uiścili z tego tytułu kwotę 3 993,07 zł.

Jako okoliczność niesporną w sprawie wskazano, że w dniu 22 listopada 2013 roku (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. o numerze KRS (...), zmieniła firmę na: (...) spółka akcyjna”.

Sąd pierwszej instancji pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co było konsekwencją uznania, iż okoliczności, do których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, były nieistotne dla wyniku postępowania. Sąd Okręgowy uznał bowiem zawartą przez strony umowę kredytu za nieważną, co przesądzało o uwzględnieniu żądania głównego, a nie ewentualnego oraz stwierdził, że nie jest dopuszczalne zastąpienie niedozwolonych postanowień przepisem dyspozytywnym i na podstawie art. 358 § 2 k.c. zastąpienia kursów CHF określonych w tabelach kursowych kursami średnimi NBP.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie posiadają posiadają interes prawny – w rozumieniu art. 189 k.p.c. – w żądaniu ustalenia nieważności kwestionowanej umowy. Nie miał wątpliwości Sąd pierwszej instancji, że skoro istnieje między stronami spór co do ważności umowy, która nie została jeszcze w całości wykonana, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także inne obowiązki np. w zakresie utrzymania hipoteki na nieruchomości powodów, to wyłącznie wyrok ustalający może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący między stronami przedmiotowej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego wytoczenie wyłącznie powództwa o zapłatę, nie usunęłoby tej niepewności. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawiał również fakt, że przedmiotem prawomocności materialnej jest jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji zważył, że analiza postanowień zawartej przez powodów umowy kredytu nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2021r. p. 2439 – dalej jako Prawo bankowe), art. 353⁽¹⁾k.c. oraz 358⁽¹⁾ k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego sporna umowa zawiera elementy przedmiotowo istotne, o których mowa w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Jak wskazano, w umowie ustalono kwotę kredytu na 234 923,86 zł i kwotę tę poddano indeksacji do CHF. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można więc przyjmować, że kwota kredytu nie została określona.

Nadto, w ślad za stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie przyjęto, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Poza tym ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569). Klauzula indeksacyjna jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586).

Poza tym, podkreślił Sąd Okręgowy, indeksacja służyła przede wszystkim dostosowaniu waluty zobowiązania kredytobiorcy do przyjętego przez strony oprocentowania ustalanego według wskaźnika – stawki referencyjnej właściwej dla kredytów w CHF to jest LIBOR 3 (...).

Za nietrafny uznał również Sąd Okręgowy zarzut sprzeczności spornej umowy z zasadami współzycia społecznego. Ocenił, że powodowie nie wykazali, by umowa nie respektowała określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przeszedł do oceny analizy zakwestionowanych postanowień zawartych w § 1 ust. 3 i ust. 3A, umowy, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy pod kątem ich abuzywności. Odwołując się do przesłanek uznania klauzul umownych za niedozwolone, ujętych w art. 385¹ § 1 k.c., odnotował na wstępie, że niespornym w sprawie był status powodów jako konsumentów.

Kolejno, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umownych spoczywało, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., na pozwanym jako stronie, która na ten fakt się powołuje, tymczasem pozwany nie powołał dowodów na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul. Nie miał przy tym wątpliwości Sąd pierwszej instancji, że przy zawieraniu umowy pozwany posłużył się jej standardowym wzorem. Fakt, że powodowie wskazali we wniosku kredytowym, że wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do

CHF, wskazali wysokość kwoty kredytu oraz okres kredytowania nie oznaczało – według Sądu Okręgowego – że umowa, którą zawarli powodowie była indywidualnie negocjowana. Z zeznań powodów wynikało, że gotowa umowa została im przedstawiona do podpisu i nie mieli możliwości negocjowania jej postanowień.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowne wprowadzające do umowy klauzulę ryzyka walutowego oraz odnoszące się do przeliczania walut przy wypłacie kredytu jak i przy spłacie rat kredytu w oparciu o tabele kursowe banku stanowią główne świadczenia stron. Zważył, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula kursowa wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorców. O wysokości kredytu i poszczególnych rat w przedmiotowej umowie decydowało odniesienie kwoty udzielonego kredytu do waluty obcej – (...) oraz przeliczenie, w momencie udostępnienia kredytu, kwoty wyrażonej w PLN na CHF, a następnie przeliczanie, w momencie spłaty każdej raty, rat kredytu określonych w CHF na PLN. W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, klauzuli ryzyka walutowego jak i klauzuli kursowej nie można uznać za postanowienia uboczne, tylko określające główne świadczenia stron.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji sporne postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, bowiem pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem powodów, wobec czego uniemożliwił oszacowanie konsekwencji ekonomicznych przyjętych zobowiązań. W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenia powodów, że zapoznali się z „Oświadczeniem dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy)”, z którego wynikało, że dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia i że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania oraz oświadczenie zawarte w § 29 umowy nie stanowi wystarczającej informacji w tym względzie, a jedynie sprowadza się do formalnego, standardowego pouczenia.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, pozwany winien przedstawić powodom przede wszystkim prognozy na przyszłość, informujące jak bardzo może wzrosnąć kurs CHF w okresie kredytowania i jak duże jest ryzyko wzrostu kursu waluty. Takie symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez powodów rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem przedmiotowej umowy. Zauważył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Pozwany bank winien uprzedzić powodów, że w związku z zawarciem kwestionowanej umowy poniosą nieograniczone ryzyko kursowe. W takim stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodom, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Tymczasem, na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. (...)nie uświadomił powodom jak może zachować się kurs CHF w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych na świecie lub pogorszenia sytuacji gospodarczej w Polsce. Pozwany nie przekazał powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakresu ryzyka kursowego i jego wpływu na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ponadto w umowie nie wskazano, na podstawie jakich kryteriów bank ustalał kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu jak i spłaty poszczególnych rat, wobec czego prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut.

W świetle powyższego należało Sąd Okręgowy uznać, że kwestionowane postanowienia umowne nie spełniały kryterium jednoznaczności, co skutkowało konkluzją, że przedmiotowe postanowienia umowne kształtowały prawa i

obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Skoro bowiem w umowie nie wskazano, na podstawie jakich kryteriów bank ustalał kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu jak i spłaty poszczególnych rat, pozwany bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny, bez możliwości weryfikacji przez powodów.

Jak wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, z treści § 1 ust. 2 i 3 ww. umowy kredytu wynikało, że bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 234 923,86 zł indeksowanego do CHF. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił powodowi na ich wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg. tabeli kursowej w (...) Banku S.A. Nadto kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Z kolei raty kapitałowo – odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). A zatem, z powyższych postanowień ani z pozostałych postanowień umowy jak i regulaminu nie wynikało w jaki sposób bank tworzył „Tabele kursów”, a zatem powodowie nie byli w stanie określić kursu wymiany stosowanego przez pozwanego. Ponadto prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma przy tym znaczenia, czy stosowany przez pozwanego kurs wymiany walut miał charakter rynkowy, bowiem gdyby kurs ten był kursem rynkowym istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule kursowe są abuzywne albowiem potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających powodów.

Nadto, odnotował Sąd pierwszej instancji, że pod pozycją 5743 do rejestru klauzul niedozwolonych została wpisana następująca klauzula: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Klauzula ta odpowiada swej treści postanowieniu umownemu zawartemu w § 11 ust. 4 przedmiotowej umowy. Tym samym, ze względu na tożsamość pozwanego w rozpoznawanej sprawie i w sprawie, w której dokonano kontroli abstrakcyjnej postanowienia o identycznym brzmieniu i treści normatywnej co kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie występuje związaną oceną prawną co do niedozwolonego charakteru tego postanowienia (art. 479⁴³ k.p.c.).

W sprawie zwrócono również uwagę na kwestię nielojalności banku wobec konsumenta, wyrażająca się w proponowaniu mu produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania konsumenta o tym, jak kosztowne mogą być dla niego skutki związania się takim kredytem, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów. Zawarcie przedmiotowej umowy narażało bowiem powodów na nieprzewidywalne i nieograniczone ryzyko kursowe skutkujące wzrostem zobowiązań mimo wykonywania umowy zgodnie z jej treścią. Również zachowanie pozwanego banku, który przedstawiał powodowi przedmiotową umowę jako korzystne rozwiązanie, a z drugiej strony nie przedstawił rzetelnej informacji odnośnie do ryzyka kursowego i możliwości znacznego wzrostu kursu CHF w okresie kredytowania – zdaniem Sądu Okręgowego – stanowi działanie nielojalne. Z kolei narażenie strony powodowej na nieograniczone wręcz wieloletnie ryzyko wzrostu zadłużenia stanowi o rażącym naruszeniu jej interesów jako konsumenta

W swych rozważaniach Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wzrost kursu franka szwajcarskiego uderzał w powodkę podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu (zadłużenia z tytułu kapitału), a przez to wzrost kapitałowej części raty, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki i marżę (prowizję) należną bankowi, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna, lecz od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. Gdyby nawet rzeczywiście istniała możliwość weryfikacji metodyki ustalania kursów i spreadów stosowanych przez pozwanego (co dla przeciętnego konsumenta, bez kierunkowego wykształcenia, jest w praktyce nierealne), to w niczym nie umniejszałoby to ryzyka walutowego w umowie zawartej na kilkadziesiąt lat.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji podkreślił, że dla oceny abuzywności postanowień umowy bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy, zaś oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.),

dokonywane przez pozwanego nie miały znaczenia dla oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień.

Uznanie postanowień umownych dotyczących klauzuli ryzyka walutowego oraz indeksacji za abuzywne doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że sporna umowa jest nieważna, gdyż zostaje ona pozbawiona postanowień o charakterze essentialia negotii, bez których umowa kredytu nie może obowiązywać. Nieważność ta jest następstwem bezskuteczności postanowień abuzywnych określających główne świadczenia stron.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest możliwe przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Pozostawienie oprocentowania LIBOR do oprocentowania kredytu złotówkowego wypaczałoby sens oraz cel zawartej umowy kredytowej. Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Również, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przyjęcie, że umowa jest ważna i że jest możliwe jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu indeksacji, nie zasługuje na akceptację. W niniejszej sprawie powodowie oświadczyli, że wyrażają wolę ustalenia nieważności umowy i uważają, że jest to dla nich korzystne rozwiązanie zwłaszcza, że spłacili już niemal cały kapitał. Jednocześnie powodowie wskazali, że nie akceptują umowy i zawartych w niej postanowień w jej dotychczasowym brzmieniu.

Tym samym nie odnalazł Sąd Okręgowy podstaw do poszukiwania przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby znaleźć zastosowanie po usunięciu abuzywnych postanowień. Dodatkowo wskazał, że takim przepisem nie jest art. 358 § 2 k.c. odwołujący się do kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Przepis ten został wprowadzony 24 stycznia 2009 r., zatem nie może dotyczyć umowy zawartej wcześniej i sanować postanowień abuzywnych bezskutecznych od samego początku.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji zauważył, że samo wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu umowy. W założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Omawiana ustawa nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej w myśl art. 69 ust. 3 Prawa bankowego nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Poza tym wskazana nowelizacja prawa bankowego nie usuwa ani nie ogranicza ryzyka walutowego, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy.

Konsekwencją uznania przedmiotowej umowy za nieważną, jest zwrot tego, co strony sobie wzajemnie świadczyły. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy bowiem zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. W konsekwencji uznanie umowy za nieważną skutkowało stwierdzeniem upadku wszystkich obowiązków wynikających z umowy.

W świetle powyższego, na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. Sąd Okręgowy zasądził w punkcie II wyroku od pozwanego na rzecz powódki S. N. kwotę 93 107,20 zł oraz na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 93 107,19

zł. Powodowie uiszcili bowiem na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia 5 grudnia 2019 r. tytułem rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 182 221,32 zł oraz tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kwotę 3993,07 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie podstaw do zasądzenia dochodzonych kwot solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z treścią art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeśli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. O ile solidarność bierną małżonków można wyprowadzić z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1034 k.c., to brak jest takiego przepisu, który wprowadzałby solidarność czynną małżonków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2014 r., I ACa 1435/13). Również umowa nie statuowała solidarności czynnej po stronie powodów. Poza tym powodowie nie są już małżonkami, a zatem ustała między nimi wspólność majątkowa małżeńska. Po ustaniu wspólności, powodowie spłacali kredyt po połowie, co wynikało z zeznań powodów. Dlatego też dochodzoną kwotę Sąd Okręgowy zasądził po połowie na rzecz każdego z powodów.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c., przy czym miał na względzie, że dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji o braku zgody na niedozwolone postanowienia i braku sanowania przedmiotowej umowy, umowa staje się trwale bezskuteczna (nieważna) i strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. W niniejszej sprawie, powodowie w przedsądowym wezwaniu domagali się zapłaty kwoty 182 221,32 zł, powołując się na nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, tj. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. Dopiero w pozwie powodowie powołali się m.in. na abuzywność kwestionowanych postanowień i z powyższego również wywodzili nieważność umowy. W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie powodów zawarte w pozwie co do woli skorzystania z ochrony konsumenckiej było dostatecznie jasne, jednoznaczne i czytelne co do tego, w jakim zakresie powodowie kwestionowali umowę, które postanowienia umowy podważali jako abuzywne i z jakich przyczyn. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany mógł mieć świadomość trwałej bezskuteczności spornej umowy od momentu doręczenia odpisu pozwu. Zatem pozwany winien w takiej sytuacji spełnić świadczenie niezwłocznie, przy czym z uwagi na fakt, że jest to spółka akcyjna, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że wystarczającym terminem na realizację wszystkich związanych z tym czynności jest termin 14 dni liczony od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu w dniu 15 czerwca 2020 r. Termin ten upłynął z dniem 29 czerwca 2020 r., a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone od dnia następnego czyli od dnia 30 czerwca 2020 r.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie dziesięcioletniego okresu przedawnienia co do świadczeń nienależnie uiszczonych do wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) tj. do dnia 9 lipca 2018 r. (zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym) oraz sześcioletniego terminu przedawnienia co do świadczeń nienależnie uiszczonych po 9 lipca 2018 r.

Nadto, zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, Sąd pierwszej instancji przyjął, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

Odnosząc się zaś do powołanego przez pozwanego art. 411 pkt 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że po stronie spełniającego świadczenie musi istnieć pozytywna wiedza o braku powinności spełnienia świadczenia i nie może

być z nią utożsamiana jedynie wątpliwość, co do obowiązku świadczenia. Podkreślił, że powodowie wywiązywali się z postanowień umowy, a brak spełnienia przedmiotowych świadczeń mógł spowodować możliwość wypowiedzenia umowy przez bank i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co stawiało ich w sytuacji przymusowej. Poza tym Sąd Okręgowy podzielił wyrażane w orzecznictwie zapatrywanie, że przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c. wobec tego, że powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na zasądzone koszty procesu złożyła się kwota 1000 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 34 zł z tytułu opłaty skarbowej oraz kwota 10 800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata zgodnie z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), którą to kwotę również zasądzono po połowie na rzecz każdego z powodów.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach I, II i IV orzeczenia. We wniesionej apelacji skarżący podniósł następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut;

b) oparciu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie dowodu z zeznań powodów, w sytuacji gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zaś ich ocena winna zostać dokonana przez pryzmat bezpośredniego zainteresowania treścią rozstrzygnięcia;

2) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, w sytuacji gdy dowód ten zmierzał do wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

II. naruszenie prawa materialnego, a to;

1) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i chybione uznanie, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w zadaniu ustalenia nieważności postanowień umowy, w sytuacji gdy powodowie swój cel mogli osiągnąć formułując dalej idące żądanie, zaś roszczenie oparte na podstawie art. 189 k.p.c. winno zostać w takiej sytuacji oddalone;

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybionym przyjęciu, że zapisy łączącej strony umowy kredytowej w zakresie klauzuli indeksacyjnej stanowią świadczenie główne, a nadto naruszają one dobre obyczaje i w sposób rażąco naruszają interesy konsumentów poprzez zastosowanie do sposobu przeliczenia walut kursu kształtowanego dowolnie przez bank w tabelach kursowych, jak również poprzez przerzucenie na powodów nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej, o którym to ryzyku powodowie – zdaniem Sądu Okręgowego – nie zostali w sposób prawidłowy poinformowani, podczas gdy sporne postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś chybione stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika z:

a) przyjęcia niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że postanowienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażący;

b) błędnej wykładni przesłanek zawartych we wskazanym powyżej przepisie poprzez zrównanie w treści przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestię sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumenta

3) art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

4) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

5) art. 24 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy wskazany powyżej przepis obowiązywał w dacie zawarcia przez strony niniejszego postępowania umowy o kredyt hipoteczny;

6) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta 19 maja 2008 r. między powodami a pozwanym jest nieważna, w sytuacji gdy – wobec stwierdzenia abuzywności konkretnych postanowień umownych – strony związane są umową w pozostałym zakresie.

Wobec pominięcia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczności wnioskowane przez pozwanego skarżący wniósł o dopuszczenie wskazanego powyżej dowodu na okoliczność wyliczenia hipotetycznej wysokości sum spłat kredytu powodów w okresie dochodzonym pozwem przy założeniu, że wysokość rat spłaconych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o średni kurs Narodowego Banku Polskiego CHF/PLN, aktualny na dzień zapadalności raty w miejsce stosowanego kursu sprzedaży CHF/PLN pochodzącego z tabeli kursowej banku, a nadto wniósł by biegły dokonał wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną powyżej, a faktyczną sumą spłat uiszczonych przez powodów w PLN, tytułem spłat rat kapitałowo – odsetkowych, w okresie, w którym powodowie spłacali zobowiązanie kredytowe w walucie PLN; fakty podlegające stwierdzeniu: wykazanie, że stosowane przez pozwanego kursy CHF były kursami rynkowymi, nie odbiegającymi od stosowanych przez inne podmioty (w tym NBP), a tym samym, że stosowane przez pozwanego kursy walut w żaden sposób nie naruszały interesów konsumenta, co stanowi przesłankę uznania postanowień umowy za abuzywne.

Mając na względzie zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie z wyjątkiem daty, od której naliczane są odsetki.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym ocenić trzeba jako chybiony. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. W niniejszej sprawie dowodami na okoliczność informacji przekazanych powodom przez pozwanego były ich zeznania, oświadczenia złożone przed zawarciem umowy oraz zapis § 29 umowy kredytu, w których potwierdzili zapoznanie się z ryzykiem kursowym i konsekwencjami wynikającymi z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych i ryzykiem zmian stóp procentowych. Jeśli chodzi o wskazane postanowienie umowne i oświadczenia, nie stanowią one wiarygodnego dowodu, że powodom udzielono pełnej i rzetelnej informacji o nieograniczonym poziomie ryzyka kursowego, jakie obciążało konsumenta w związku z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W każdym wypadku pozwany skorzystał z wzorca umownego, a § 29 miał w istocie charakter blankietowy, ponieważ nie wynika z niego, jakie konkretnie dane zostały przedstawione powodom. Ich pełnej wiedzy nie dowodzą wymienione oświadczenia i wybór kredytu indeksowanego do CHF, ponieważ wybór ten łączy się immanentnie z zakresem udzielonych im pouczeń. Aby uznać, że stanowił świadomą decyzję, musiał być poprzedzony kompleksowym zapoznaniem ich z warunkami oferty, a ta okoliczność z § 29 umowy, ani też innego dowodu przedstawionego przez pozwanego bank nie wynika. Nadto z oświadczeń powodów przed zawarciem umowy i w umowie nie da się wywieść wniosku o zakresie udzielonych im pouczeń. Standardu należytego pouczenia nie spełnia ogólnikowe pouczenie, że kursy walut podlegają wahaniom, a raty kredytu rosną w przypadku wzrostu kursu CHF w stosunku do waluty polskiej.

Metodyka ustalania kursów przez bank – nawet jeśli nie była dowolna, nie była transparentna dla kredytobiorców i brak jest jakichkolwiek dowodów, że przed zawarciem umowy pracownik banku poinformował ich choćby o takim sposobie ich weryfikacji, na jaki obecnie powołuje się pozwany.

W tym stanie rzeczy przebieg procesu kontraktowania można było ustalić jedynie na podstawie dowodu z zeznań powodów. Oczywiście, mieć trzeba na względzie, że powodowie są zainteresowani określonym rozstrzygnięciem, co nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, jednak za ich wiarygodnością przemawia również wiedza powzięta przez sądy orzekające z innych analogicznych procesów z udziałem pozwanego banku, iż informacje udzielane konsumentom rozważającym zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF były powierzchowne i koncentrowały się na akcentowaniu stabilności tej waluty oraz korzyściach związanych z niższym oprocentowaniem, natomiast bagatelizowano albo wręcz przemilczano konsekwencje skokowego wzrostu kursu CHF wobec waluty polskiej, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej, adekwatnej do okresu kredytowania, oraz wpływu tych zmian nie tylko na wysokość rat kredytu, ale także jego saldo. Identyczne wnioski płyną z zeznań powodów – powodowie nie mieli wpływu na treść wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie przedstawiono im żadnych symulacji. Nie zostali poinformowani, jak dalece może wzrosnąć kurs CHF, jakie czynniki mogą do tego doprowadzić, jak osłabienie polskiej waluty przy jednoczesnym wzroście kursu CHF wpłynie na raty kredytu i jego saldo, nie wyjaśniono sposobu tworzenia tabel kursowych, nie poinformowano ich również, na czym polega spread ani nie przedstawiono historycznych kursów franka, natomiast zaakcentowano stabilność tej waluty i brak szans na kredyt złotówkowy (k 495 - 497).

Przypomnieć przy tym trzeba, że dowód wykazania przez bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którymi bezspornie byli powodowie, obciążał pozwany bank jako przedsiębiorcę i bank nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie. O ile zatem powodowie uzyskali wiedzę, iż rata kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, nie powiedziano im i nie mieli świadomości, że ta sama operacja dotyczy również salda kredytu. Nie poinformowano ich, w jaki sposób będą przeliczane raty. Nie spodziewali się, że na skutek zmiany kursu waluty indeksacji saldo kredytu może przewyższyć wartość kredytowanej nieruchomości. Doradca kredytowy bagatelizował ryzyko wynikające z możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, podkreślał atrakcyjność dla kredytobiorców oferty kredytu waloryzowanego kursem CHF. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodom przedstawiono gotową ofertę, którą mogli zaakceptować w całości albo odrzucić.

Zeznania powodów słusznie uznane zostały za wiarygodne. Analiza treści postanowień umowy i regulaminu potwierdza wiarygodność zeznań powodów co do ich świadomości, na czym polega kredyt indeksowany kursem waluty obcej. W § 24 ust. 3 regulaminu (k 277verte) wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty. Zarówno umowa kredytu jak i regulamin nie wyjaśniają jednak, że modyfikacji ulega także saldo kredytu wyrażone w walucie CHF.

Tymczasem w świetle orzecznictwa (...) kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej wskazanej jako przelicznik w umowie kredytowej. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej (wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C -776/19, pkt 74).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodom nie przedstawiono symulacji obrazujących wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na saldo kredytu i wysokość raty w perspektywie wieloletniej i przy uwzględnieniu wahań kursów. Zapewnienia doradcy kredytowego, że jest to stabilna i pewna waluta utwierdzały ich w błędnym przekonaniu, że ryzyko zmiany kursu waluty jest ograniczone. Pozwany nie udowodnił, że poinformował powodów o kontekście gospodarczym, czynnikach kształtujących kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, które w związku z nieograniczonym ryzykiem kursowym mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będą w stanie udźwignąć ciężaru spłaty kredytu.

Ogólna wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że bank, poprzestając na tak ogólnej wiedzy, wypełnił obowiązek informacyjny wobec konsumentów. Rozpiętość zmian kursów walut i ich kierunek mogą być nieprzewidywalne, ale dotyczy to tylko części zmian np. wywołanych sytuacją polityczną na świecie. Podkreślić przy tym należy, że instytucje finansowe, do których zaliczają się banki, prowadzą analizy zmian kursowych i przygotowują prognozy oraz zabezpieczają się przed takimi zmianami. Zatem wiedza banku o ryzyku kursowym i możliwość uchronienia się przed jego skutkami jest nieporównywalnie większa niż konsumenta i jest to w przeciwieństwie do wiedzy konsumenta wiedza szczegółowa – bank zna konkretne mechanizmy powodujące zmiany kursów walut i ich konsekwencje.

.Zarzut powyższy nie jest zasadny w odniesieniu do oceny tabel kursowych pozwanego. Nie jest bowiem istotne w sprawie czy były one tworzone przy uwzględnieniu kursów rynkowych, ale okoliczność, że robił to jednostronnie bank, a konsumenci nie znali mechanizmów tworzenia tabel kursowych, nie mogli zweryfikować ich prawidłowości ani negocjować innych kursów niż w nich przewidziane.

Argument, że powodowie mogli spłacać kredyt w CHF, nie jest trafny, ponieważ z § 11 ust. 4 umowy stron jednoznacznie wynika, że spłata kredytu następowała w PLN, nie było to opcjonalne. Możliwość zmiany waluty

spląty wymagała więc zgody banku i zawarcia aneksu do umowy, nie następowała automatycznie z inicjatywy kredytobiorców.

Zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227 k.p.c.). Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla oceny ważności czynności prawnej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.) jak i abuzywności postanowień umowy (art. 385¹ k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, L. oraz wyrok (...) z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14 (...) SA v. J. G. G., L.). Zbędne było odwoływanie się wiadomości specjalnych na okoliczności wskazane w apelacji, ponieważ kluczowe było ustalenie czy kwestionowane klauzule waloryzacyjne są jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów, czy mają oni możliwość uprzedniej – przed zawarciem umowy – weryfikacji mierników waloryzacji, a w obu przypadkach odpowiedź jest po analizie umowy i regulaminu negatywna bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych. Kwestia czy wewnętrzne tabele kursowe banku były powiązane z kursami NBP, jest więc w tej sytuacji bez znaczenia dla oceny powyższych kwestii. Hipotetyczna suma spłat przy przyjęciu kursu średniego NBP jest irrelevantna prawnie wobec faktu, że powodowie przy zawieraniu umowy nie mieli wpływu na kurs, po którym przeliczono kwotę kredytu i po którym przeliczano jego spląty, były one jednostronnie i arbitralnie ustalane przez pozwany bank. Oznacza to bezzasadność zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., a jednocześnie czyni bezzasadnym ponowiony w apelacji wniosek do opuszczenia dowodu z opinii biegłego jako zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spląty rat wiążą się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same

dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogli objąć tylko część kwot należnych od nich na mocy przedmiotowej umowy. Nie ma potrzeby multiplikowania procesów poprzez odesłanie ich na drogę kolejnych procesów o zapłatę, skoro wyrok ustalający może rozstrzygnąć spór definitywnie na przyszłość.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (R. T., G., s. 336-338 oraz R., O., Zobowiązania, 2014, Nb 102). W takiej sytuacji należy rozważać sprzeczność umowy z naturą (właściwością) zobowiązania. Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353⁽¹⁾, Nb 16).

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy w pierwotnym brzmieniu. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcom do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorców. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument- przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku. Taki sposób określenia świadczenia narusza granice swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.).

Nie można przy tym a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi, także z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Badając ważność umowy, sąd ocenia jej postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwia mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować umowę skonstruowaną w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, stwierdzając, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Art. 385¹ k.c. w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniały je właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. i przepisów z nimi powiązanych nie są więc trafne. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, stanowiącą miernik waloryzacji świadczenia. W tym wąskim znaczeniu z uwagi na rozszerzoną podmiotowo prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII Amc 1531/09, który stanowił podstawę wpisu do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych klauzuli o treści tożsamej, co zawarta w § 10 ust. 5 łączącej strony umowy kredytu (nr (...)), Sąd Apelacyjny związany jest oceną co do abuzywności tego postanowienia (art. 479⁴³ k.p.c. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 222/21, L.). Odwoływanie się do okoliczności zewnętrznych związanych z otoczeniem gospodarczym oraz wolą powodów uzyskania jak najtańszego kredytu jest więc nieskuteczne.

Za szerszym zakresem oceny kwestionowanych przez powodów postanowień o indeksacji kredytu przemawia przede wszystkim to, że istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Takie też stanowisko zajął (...) np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, gdzie nie ograniczył swoje oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odniósł się do klauzuli ryzyka, stwierdzając, że warunek umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny

przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r., C - 51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r. C - 118/17, pkt 48 i z dnia 3 października 2019 r. C - 260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z treścią art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem rozdzielanie klauzuli indeksacyjnych od spreadu jest zabiegiem sztucznym, niemającym wpływu na ocenę tych postanowień.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. (...) A. y M. (...)P. M., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, A., z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, D. oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, D., wynika, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle takiego stanowiska TSUE trafna jest kwalifikacja przez Sąd Okręgowy spornych zapisów umowy kredytu wprowadzających ryzyko walutowe i obciążające konsumenta i zawierających klauzule przeliczeniowe jako określających główne świadczenia stron. Bez tego elementu nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumentów wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, obejmują bowiem nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z

dnia 3 października 2019 r., C – 260/18). Klauzula waloryzacyjna związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, współokreśla je, a przez to powinna być traktowana jako główny element umowy kredytowej.

Przedstawioną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym powodowie nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym. Postanowienia umowy i regulaminu nie wyjaśniają konstrukcji kredytu waloryzowanego. Zgodnie z § 1 ust. 3A umowy bank udzielał kredytu w kwocie określonej w złotych, waloryzowanego kursem CHF, wskazując, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia uruchomienia kredytu. Przytoczone postanowienia dotyczą zatem przeliczenia kwoty kredytu przy zastosowaniu miernika waloryzacji w momencie uruchomienia kredytu. Wprawdzie w § 24 ust. 3 regulaminu wskazuje się, że z uwagi na zmienny kurs waluty rata kapitałowo-odsetkowa ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, jednakże umowa i regulamin milczą w kwestii wpływu zmiany kursu waluty na wysokość salda kredytu, a więc wartości kapitału, który kredytobiorca ma obowiązek spłacić. W powiązaniu z postanowieniem umowy, że kwota kredytu wynosi 234 9223,86 zł, a walutą waloryzacji jest CHF (§1 ust. 2 i 3 umowy), w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet uważny i rozsądny konsument na podstawie tekstu umowy i regulaminu nie jest w stanie ustalić, w jakiej walucie wyrażony jest kapitał kredytu i czy wahania kursu CHF mogą mieć wpływ na jego wartość.

Oferując konsumentowi tak złożony od strony konstrukcji prawnej kredyt, pozwany powinien dochować szczególnej staranności w pouczeniu kredytobiorców o skutkach prawnych i ekonomicznych zawarcia tego rodzaju umowy. Pozwany staranności w tym zakresie nie dochował, udzielając powodowi informacji niepozwalających na zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego oraz znaczenia ryzyka walutowego. Jakkolwiek żaden przepis wprost nie definiował zakresu obowiązku informacyjnego banku, to jednak zakres takiego obowiązku można wywieść z art. 355 k.c., nakładającego na pozwanego obowiązek podwyższonej staranności wynikający z profesjonalnego charakteru działalności, a także z zasady lojalności kupieckiej, zgodnie z którą przedsiębiorca winien uprzedzić konsumenta o możliwych skutkach prawnych umowy.

Z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie postanowień określających główne świadczenia, możliwa jest ich ocena w świetle kryteriów wymienionych w art. 385¹ § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu tego przepisu uznaje się wszelkie działania przedsiębiorcy naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Chodzi tu w szczególności o działania, które zmierzają do niedoinformowania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Podkreśla się, że działania takie stanowią wyraz nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej przez profesjonalistę (R. T., Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, art. 479³⁶- art. 479⁴⁵ k.p.c., „Prawo w Działaniu” 2008, Nr 6, s. 210).

Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu, zaburza równowagę kontraktową. Umowa nie przewiduje żadnego mechanizmu ograniczenia tego ryzyka po stronie konsumenta. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać niedoinformowanie konsumenta o rzeczywistych skutkach ekonomicznych zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie, jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytowej praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, pkt 100-103). Z tych przyczyn (...) przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i

powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, L.). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, L.)

Wysokość kursu waluty jak i spreadu walutowego (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przekłada się na wysokość raty kredytu. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, L.) różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy dostrzec sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, L.) przyjął, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podkreślił, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Przywołane postanowienia łączącej strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe słusznie zostały zatem ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumentów. Naruszenie dobrych obyczajów należy wiązać – jak wskazano w przywołanych wyżej judykatach - z mechanizmem pozwalającym bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumentów nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu. Tak samo należy ocenić wyrażenie salda kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumentów na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorców.

Ocena nieuczciwych warunków umownych następuje w ramach danego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem poprzez analizę rozkładu praw i obowiązków stron tej umowy, z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia. Fakt, że przedsiębiorca jest stroną innych umów i dodatkowo w obrocie dwustronnie profesjonalnym, których wykonanie przynosi mu straty, nie może rzutować na ochronę praw konsumenta w ramach innych stosunków prawnych, czy wręcz warunkować udzielenie tej ochrony. Ewentualne straty poniesione przez bank w związku z koniecznością spłaty pożyczek zaciągniętych w CHF oznaczają w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytu równomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka walutowego. W tej umowie natomiast nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji ponosi konsument.

Z tych też względów brak było uzasadnienia do porównywania konsekwencji przedmiotowej umowy z sytuacją, gdy waloryzacja i spłata kredytu odbywałaby się według kursu średniego NBP.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa również zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezszytnej). Naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję

kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Nie doszło przy tym do naruszenia art. 22¹ k.c. Pojęcie konsumenta zdefiniowane w kodeksie cywilnym (art. 22¹ k.c.) należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową (por. wyroki (...) z dnia 3 września 2015 r., C-110/14 i z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17). W konsekwencji najistotniejsze znaczenie dla oceny statusu powodów jako konsumentów miała okoliczność, że umowę zawierali jako osoby fizyczne i cel umowy kredytowej niezwiązany z działalnością gospodarczą (okoliczność niekwestionowana przez pozwanego). Za ugruntowany należy uznać pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu (wyroki z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, L. i z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, L., postanowienie z dnia 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19, L.). We wszystkich przywołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że znajomość zagadnień związanych z instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia zysku, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynność ta nie zmierza do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych. Niewątpliwie orzeczenia te dotyczyły umów związanych z inwestowaniem w ryzykowne instrumenty finansowe, nie zaś kredytów denominowanych czy indeksowanych, ale tym bardziej w sytuacji umów o kredyt ich tezy winny być uwzględniane.

Ochrona konsumentka jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., III CZP 26/99, OSNC 2000/9/152). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszczał tę ochronę niezależnie od zachowania strony przy zawieraniu umowy, nawet gdyby było ono niedbałe (postanowienie (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20). Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inna kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych, ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np. długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę, rodzaju i zakresu dostarczonej konsumentowi informacji (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13).

Również w wyroku z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził: „Artykuł 2 lit. b dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pracownika przedsiębiorstwa i jego współmałżonka, którzy zawierają z tym przedsiębiorstwem umowę o kredyt, zasadniczo zastrzeżoną dla członków personelu rzeczonoego przedsiębiorstwa, przeznaczoną na sfinansowanie zakupu nieruchomości do celów prywatnych, powinno się uważać za 'konsumentów' w rozumieniu tego przepisu.” (por. pkt 43 oraz sentencja).

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, stwierdzić trzeba, że nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, iż powodowie nie spełniali kryteriów przeciętnych konsumentów, nie mieli ponadprzeciętnej wiedzy ani możliwości negocjacyjnych porównywalnych z pozwanym. Wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest tożsama ze świadomością, z jakich przyczyn i do jakiego poziomu mogą wzrosnąć, jak przełoży się to na raty kredytu i jego saldo oraz czy konsument ma jakąkolwiek możliwość, by temu przeciwdziałać. Pozwany nie udowodnił też, że powodowie zachowali się niedbale czy niestarannie. Taka sytuacja mogłaby być rozważana, gdyby powodom udostępniono kompletne i rzetelne informacje

o skutkach zawarcia przez nich umowy, a powodowie nie zapoznali się z nimi. Nie miała ona miejsca w niniejszej sprawie.

Kwalifikacja powodów jako konsumentów korzystających z przysługującej im ochrony nie prowadzi do naruszenia zasady proporcjonalności, bowiem pozwany może skorzystać z różnych instrumentów prawnych, by odzyskać co najmniej udostępniony kapitał.

Usunięcie abuzywnych klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 (...) wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 (...) zawęził usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstrasżającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku (...) z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu nie istnieje, a więc jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłyby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) – wobec abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron i braku po stronie powodów woli ich sanowania nie wiąże stron, co oznacza, że zasadne było powództwo o ustalenie nieważności umowy i zwrot spełnionego przez powodów świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powoda jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. (P. Księżak, w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Kwota uiszczonych przez powodów rat nie jest sporna.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia o zwrot zapłaconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, stwierdzić trzeba, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytu był identyczny w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII AmC 2600/11. Jak wyżej zaznaczono, zgodnie z treścią art. 479⁴³ k.p.c., sądy orzekające w sprawie pozostawały związane treścią ww. wyroku, niemniej również kontrola incydentalna wskazuje, że istniały podstawy do uznania, iż zapisy umowy kredytu także w tym zakresie stanowiły niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienie odnosi się do świadczeń będących świadczeniem istotnym, jednakże niebędących świadczeniem głównym oraz nie określa świadczenia kredytobiorcy w sposób jednoznaczny. Zawierało w swej treści istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego, którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej. Mimo to nie została powodom przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia, z przedstawionych mu dokumentów nie wynikało też, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zakres uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie został sprecyzowany.

Sporne postanowienie umowne w zakresie, w jakim upoważniało bank do pobrania od kredytobiorców kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu, tj. kwoty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej na kolejny okres, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 60 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie - po upływie pierwszego okresu - automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Tym samym przedmiotowe postanowienie nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będą zobowiązani do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorcy nie byli w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorcy ponosili koszty z tego tytułu..

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Strona pozwana powyższemu obowiązkowi nie sprostała również w odniesieniu do postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sama świadomość istnienia spornych zapisów umownych po stronie kredytobiorców oczywiście nie świadczy o jego realnym wpływie na treść klauzuli.

Stosunek dodatkowego ubezpieczenia powstały na mocy spornej klauzuli zabezpieczał jedynie bank, pozbawiając kredytobiorców jakichkolwiek korzyści z obowiązku zapłaty składki. Rażąca jednostronność korzyści spowodowała nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy, godząc w równowagę kontraktową. Niewystarczający jest argument pozwanego, zgodnie z którym korzyścią powodów było uzyskanie kredytu we wnioskowanej wysokości bez wymaganego wkładu własnego. Sporna klauzula nie tylko nakładała na powodów ciężar ponoszenia dodatkowych, wysokich kosztów uzyskania kredytu, ale również przerzucała na konsumentów ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwany bank. Interes pozwanego został bowiem dostatecznie zabezpieczony ustanowioną na nieruchomości kredytobiorców hipoteką kaucyjną, stanowiącą podstawowe, powszechnie stosowane i uznane w obrocie zabezpieczenie kredytu hipotecznego.

Nieudzielenia powodom szczegółowych informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia ich możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jej warunki, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy kredytu to powodowie mieli pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powodowie w istocie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia mu kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia.

Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która precyzowałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia itd. Powodowie nie zostali poinformowani, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się do nich z roszczeniem regresowym. Klauzula (...) w kształcie zawartym umowie kredytowej nie daje konsumentom możliwości oceny zasadności zawarcia i kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania. Konkludując, przedmiotowe postanowienie nie zawiera

dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy o elementach wykreowanego stosunku ubezpieczenia dodatkowego.

W konsekwencji § 3 ust. 3 umowy kredytu nie wiązał powodów, a wobec upadku całej umowy odpadła także kauza tego świadczenia. Powodom należy się więc jego zwrot, a Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo w tej części, nie naruszył art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy on przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Zatem uwzględnienie powództwa o zapłatę było prawidłowe.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach takiej decyzji. Sąd Najwyższy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć, zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Powodowie dopiero na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022 r. jednoznacznie wskazali, że nie godzą się na utrzymanie umowy w mocy i zdają sobie sprawę z konieczności rozliczenia przez strony wzajemnych świadczeń. Dopiero więc od tej daty umowa musiała być uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Przyjęcie wcześniejszej daty jest wykluczone wobec konstrukcji roszczeń zgłoszonych przez powodów, którzy zgłosili m. in. roszczenie o zwrot wyliczonej przez nich nadpłaty, co wskazywało na pierwotne dopuszczenie przez powodów dalszego obowiązywania umowy.

Roszczenie o zwrot kwot uiszczonych w związku z nieważną umową kredytową stało się zatem wymagalne w dniu 19 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny uznał, że spełnienie go bez zwłoki winno nastąpić w ciągu tygodnia (do 26 stycznia 2022 r.) przy uwzględnieniu specyfiki spółki akcyjnej, jaką jest pozwany, gdzie na wypłatę tego typu należności wymagane jest uzyskanie stosownych zgód, co oznacza, że odsetki za opóźnienie należne były od dnia następnego po tej dacie czyli od dnia 27 stycznia 2022 r. Żądanie zapłaty odsetek za okres wcześniejszy podlegało tym samym oddaleniu, a wyrok w tym zakresie - zmianie.

Wprawdzie pozwany nie podniósł w apelacji zarzutów dotyczących początkowej daty naliczania odsetek, ale sąd odwoławczy jest zobligowany do kontroli z urzędu zastosowania prawa materialnego i w ramach tej kontroli dostrzegł naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 455 k.p.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed wymagalności roszczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego. Pozwany przegrał proces co do zasady i co do należności głównej. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych powodom weszło wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego, które Sąd

Apelacyjny przyznał im po połowie, biorąc pod uwagę fakt, że mimo dwojga powodów nakład pracy ich pełnomocnika nie zwiększył się z uwagi na identyczny stan faktyczny i prawny obojga powodów.

Dorota Markiewicz